Nr 37. ROK 1842. ŚRODA 16 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Julianny P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Milada.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 9' 982	— 13° 6	0''' 57	PPn Wschodni słaby	Pogoda	
14	2	9, 275	— 3, 2	1, 32	Południowy słaby	,,	
	10	9, 754	— 7, 2	6, 97	PPł Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

TOWARZYSTWO NAUKOWE KRAKOWSKIE z Uniwersytetem Jagiellońskim *połączone.*

Na pamiątkę rocznicy założenia swego, d. 21 Lutego b. r. 1842 rano o godzinie 11téj, w Amfiteatrze Nowodworskim odbędzie posiedzenie publiczne które:

JW. Kajetan Trojański Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa Naukowego stósowną zagai przemową i złoży sprawozdanie z prac Towarzystwa w roku upłynionym dokonanych.

JW. JX. Mateusz Gładyszewicz. Kanonik Katedralny Krakowski, zakończy też posiedzenie czytaniem nekrologu ś. p. X. Mikołaja Janowskiego.

Kraków dnia 14 Lutego 1842 roku.

Ferdynand Kotsiewicz S. T. N. K.

W niedzielę, to jest dnia 13 Lutego, po przedstawieniu komedyi: *Nieprzyjaciele stanu małżeńskiego* i nowéj krotochwili: *Romans na Kleparzu*, przywołano wszystkich artystów. We czwartek pierwszy raz komedya: *Kwakier i Tancerka* i komedyo-opera w jednym akcie z oryginalną muzyką p. Sztejvicha, nauczyciela śpiewu w Lublinie: *Mleczna Siostra.*

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 6 Lutego.

Liniami kolei żelaznych zagrożeni pocztmajstrowie zgromadzili się wczoraj w liczbie 280 i wybrali z pośród siebie kommissyę, którą ministrowie dochodów i budowli publicznych przyjęli, i zapewnili że instytucya pocztowa jako urządzenie narodowe będzie zawsze przedmiotem szczególniejszéj troskliwości rządu, który oddając go pod dalsze obrady, spodziewa się ztąd pomyślnych dla interesu poczt rezultatów.

Cherubini podał się do dymissyi jako dyrektor konserwatorium. Sławny ten kompozytor w 82 roku życia i po 48 latach ciągłego urzędowania udaje się na spoczynek. On był jednym z założycieli konserwatorium i przez lat 20 dyrektorem tegoż.

Zapowiedziano w Paryżu, że w najbliższych miesiącach wystąpi młody skrzypek, imieniem Robbio, uczeń Paganiniego, i ma wszystkich

przewyższyć, co dotąd za najsławniejszych w tym uchodzili zawodzie. Paryżanie cieszą się, że przecież znowu pojawienie się tego cudu zajmie ich na chwilę, ile że żyjący wirtuozi, którzy się w téj stolicy świata popisywali, nie są już w stanie obudzić ciekawości w jéj mieszkańcach.

Za przykładem gazety *Quotidienne* poszły i inne nietylko w Paryżu ale i na prowincyi, drukując je z próżniami całych kolumn, pod pozorem, że drukarze od chwili pociągnienia ich do wspólnéj odpowiedzialności z redakcyą, nie chcą przyjmować artykułów w których dla siebie upatrują niebezpieczeństwo.

Jakby na wyraźną szkodę gabinetu, pan Lamartine którego głos posiada teraz tak przeważny wpływ w izbie, nie mógł onegdaj przemówić za traktatem, który w jego oczach jest czynem zaszczyt przynoszącym ludzkości, albowiem możnaby odrazu położyć koniec haniebnemu frymarczeniu ludźmi. Wszedł na mównicę, ale z powodu chrypki nic nie mógł powiedzieć i oddalił się oświadczywszy tylko że wszelkiemi siłami opiera się poprawce przedstawionéj przez opozycyę.

Niektóre dzienniki utrzymują że gabinet przez wotum izby, w tém większy kłopot wprawionym został, ponieważ w mowie będący traktat już zyskał ratyfikacyę i tylko p. Guizot zaprzeczył temu, aby uniknąć wszelkich rozpraw w tym względzie.

Jutro rok się skończy jak studnia artezyjska w Grennelle pierwszy raz wydała wodę, i obliczono że w ciągu tego roku wyrzuciła 946,080,000 litrów wody.

ANGLIA.

Londyn 5 Lutego.

Korrespondent paryzki gazety *Times* donosi, iż z najwiarogodniejszego źródła powziął wiadomość, że rząd francuzki nie będzie ratyfikować traktatu o rozciągłości prawa przetrząsania okrętów. Wczoraj około 10 godziny z rana N. Król Pruski odprowadzany przez najdostojniejsze osoby i niezliczone mnóztwo ludu, wyjechał do Woolwich, gdzie wraz z swoim orszakiem udał się na statek parowy *Firebrand* w powrocie na ląd stały.

Dniem wprzódy N. Król Pruski towarzyszył królowéj udającéj się na zagajenie parlamentu; był obecnym téj uroczystości i okazywał jawnie swoje zadowolenie z przywiązania narodu do swojéj monarchini, którą wszędzie z uwielbieniem witano.

N. Król Pruski założywszy rezydencyę swoję w pałacu Buckingham, zwiedził onegdaj nowe więzienie w Copenhagen Fields, a potém zakład w Newgate. N. Pan o godzinie 2éj z południa przybywszy do Copenhagen Fields zaprowadzony został do sali inspekcyjnéj, któréj galeryc strojne damy zajmowały i N. Pana z uniesieniem przywitały. Król obejrzawszy się spostrzegł majora Jebb, jednego z dozorców jeneralnych więzień i powiedział doń: »Jaki to nadzwyczajny kraj ta Anglia; zdaje mi się, żem na inny świat przeniesiony!« Budowa gmachu N. króla w zadziwienie wprawiła; z sali inspekcyjnéj widok jest na wszystkie kurytarze, cztery skrzydła zbiegają się tam; jak do wspólnego ogniwa; skrzydła te są po 189 stóp długie, 49 szerokie i na 3 piętra wysokie, każde z tych piętr obejmować będzie 126 cel. Król wszędzie oprowadzany dopytywał się dokładnie o wszelkie szczegóły, mianowicie co do wpływu, jaki system odosobnienia na umysły więźniów wywiera, na co mu odpowiedziano, że ich ciągle robotami, czytaniem i innemi ćwiczeniami zatrudniać zamyślają. Z Copenhagen Fields udał się N. Pan do Newgate, gdzie go gubernator więzienia tego, P. Cope, szeryfowie i podszeryfowie, Lady majorowa, Mistress Fry i inne damy, w dziełach ludzkości udział mające, przyjmowały. Tu zapytał się król Mistressy Fry, ażali więzniowie też naukę religii pobierają, na co Mistress Fry twierdzącą dała odpowiedź, oświadczając, że teraz co dzień rano nabożeństwo tu się odprawia, czego dawniéj nie było, i że się towarzystwu dam udało, położenie więźniów, mianowicie płci żeńskiéj, bardzo polepszyć; ztąd poszło, że wielu z tych nieszczęśliwych z skruchą i szczerem postanowieniem poprawy wyszedłszy z więzienia, pożytecznemi członkami towarzystwa ludzkiego się stało. N. Pan zadowolony był z tego udzielenia, poczém Mistress Fry więźniom dwa rozdziały z książki do nabożeństwa przeczytała i im ustępy te objaśniała, aby N. Panu dać wyobrażenie o sposobie, w jakim z więźniami postępuje. Następnie śpiewano psalmy, poczém Mistress Fry uklękła, N. Pan poszedł za jéj przykładem, słuchając z pobożną uwagą modlitwy przez Mistress Fry odmawianéj. Scena ta była nader rozczulającą, a modły zakończyły się błaganiem o błogosławieństwo Bozkie dla obecnego tu chrześciańskiego Monarchy, dla jego ukochanéj małżonki. i państwa, którém rządzą. N. Pan odwiedził następnie Mistress Fry

w pomieszkaniu jéj w Upton. W teatrze Drurylane doznał król jak najpochlebniejszego przyjęcia, publiczność cała z uniesieniem go przyjęła i gdy oklaski ucichły, odśpiewano pieśń narodową: God say the Queen.— (Oprócz tego zawierają gazety dzisiejsze jeszcze opisanie danego na cześć N. Króla przez kawalera Bunsen dejenner, które też J. K. M. obecnością swą zaszczycić raczył.)

Okręt wojenny *Fantome* powrócił do przylądka Dobréj Nadziei z swego sześciomiesięcznego krążenia przy brzegach Angoli, gdzie czuwał nad przytłumieniem handlu niewolnikami. Wczasie tego krążenia miał przy sobie dwa inne wojenne okręty, z któremi wspólnie przez ten przeciąg czasu zabrał 33 okręty i uwolnił 3427 murzynów.

HISZPANIA.

Madryt 22 Stycznia.

Prezes rady ministrów oświadczył onegdaj w senacie, że kończący się w tym roku kontrakt dzierżawcy z domem Rothschildów o kopalnie żywego srebra w Almaden, nie będzie odnowiony, ale rząd w przyszłości na swój własny rachunek żywe srebro wydobywać postanowił.

Rząd tutejszy ogłasza w dzienniku *Espectador*, że wiadomość, jakoby rejent hiszpański przesłał panu Guizot w podarunku kilka skrzyń książek i rękopismów z Eskurialu, jest zupełnie zmyśloną.

PORTUGALIA.

W Porto dnia 21 Stycznia jakieś zaburzenie wybuchnąć miało, kiedy tam kartę Dom Pedra ogłoszono. Wiadomość ta dnia 23 do Lizbony parostatkiem nadejść miała, na którym podobno wiele osób, uchodzących ztamtąd się znajdowało; zemknął ztamtąd też redaktor gazety opozycyjnej: »Athleta.« O szczegółach tego wypadku nie mamy dotąd pewnego doniesienia; słychać tylko, że załoga pod baronem Santa Maria w niéj udziału nie miała i że pospólstwo po obwołaniu karty wieczorem do Willa Nowa się wyniosło i tam municypalność petycyę do królowéj o przyjęcie karty uchwaliła.

TURCYA.

Konstantynopol 12 Stycznia.

Nadzwyczajnie ważnym i obfitym w skutki wypadkiem, jest traktat po cichu zupełnie zawarty między Anglią i Persyą, a nader korzystny dla pierwszej, którego ratifikacya w téj chwili nadeszła z Teheranu do tutéjszego poselstwa angielskiego. Ten traktat jest najkorzystniejszyw jaki kiedykolwiek został przez Parsyą zawarty z którembądź obcem mocarstwem. Podług tego traktatu mają być kosulata angielskie założone w Bender-Buszer, nad odnogą Perską tudzież w Tabris i w Teheranie, faktorya w pierwszem z wspomnionych miast, zastanie przywróconą a w dwóch ostatnich nowo założoną. Ten traktat nie w smak będzie niektórym innym mocarstwom, bo interesa handlowe obudzają następne interesa i wpływ polityczny. Jednym bowiem nie miło będzie że Anglya od brzegów śródziemnego morza, zyszcze drogę lądową do morza czerwonego, a innym jeszcze przykrzej będzie, widzieć anglików żeglujących po Tygrze i Eufracie, prowadzących wolny handel wPersyi, posiadających wolną drogę lądem do swoich posiadłości indyńskich, i wchodzących w handlowe i polityczne związki z Bucharyą i innemi pogranicznemi państwami.

Rozmaitości.

O STANIE PAŃSTWA TURECKIEGO

(przez P. Blanqui.)

(Ciąg dalszy)

Trzydzieści lat wystarczyło zaledwie do zdziałania tego radykalnego przekształcenia układu państwa tureckiego. Nazywam to przekształcenie radykalném, ponieważ ono jest środkiem wszystkich innych zmian i naturalnym prologiem wszystkich reform których w ostatnich czasach probowano z większém lub mniejszém powodzeniem. Dla tego warto jest trudu zatrzymać się na chwilę przy szczególnych wypadkach, jakie z tego wypłynęły, i które podług mego zdania tak stanowczy wpływ wywarły na ukształcenie Turcyi europejskiéj. Główną przyczyną niepodobieństwa połączenia 2ch pokoleń, była nietolerancya religii turków, która im zabraniała wszelkich ścisłych stosunków z chrześcianami, i nadania im równości, w obliczu praw. Ztąd też oburzająca stronność rządów tureckich, nakładanie podatków na jedną tylko kastę i przywileje jakie innym dawano. Potrzeba było prostego tylko traktatu aby resztki władzy tureckiéj w proch zamienić, i Serbowie używają teraz tych samych korzyści, co poddani Austryi i Rossyi. Mają dozwoloną zupełną wolność sumienia, posiadają chrześciański centralny i miejscowy zarząd, mają dokładnie utrzymywaną armię, liczną milicye oby-

watelską, podnoszące się szkoły dla ludu i nawet francuzki system więzień, z niezbyt ludzkim systemem komórkowym. Poczta listowa, drukarstwo i dziennikarstwo, zanadto może wcześnie podane im zostały w ręce, nie umiejące się jeszcze obejść z temi niebezpiecznemi broniami.

Nic nie może być więcéj zajmującem jak uważać postęp tego małego, nie dawno, tureckiemu podległego panowaniu kraju pod teraźniejszym wpływem wolności okupionéj orężem. Nigdzie nie widziałem wyższego stopnia drażliwości narodowéj uprzejmości dla przyjaciół i wyższości względem nieprzyjaciół. Tyle widać tam chwalebnéj dążności i szczerych usiłowań, tyle rzetelnych zarodów ulepszenia, że Serbia zasługuje aby była uważaną za kraj nie zależący od Turcyi. Możnaby powiedzieć, że Serbia uczyniła na sobie próby cywilizacyi społecznéj, na wzór dla innych chrześciańskich ludów na wschodzie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 *do dnia* 15 *Lutego.*

Błeszyński Jan, Zocher Maria, Jocnig Jan, Nicisch Józef, Kamocki Antoni, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Łubieński Tadeusz hrabia kanonik, Straszewicz Kasper ob., Boczarski Wincenty, do Polski; — Kurnitschof Julian, do Galicyi; — Drzemałła Karol, Raimann, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 640.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 13 Grudnia r. z. N. 6618 zapadłego, podaje do wiadomości: iż d. 15 Marca r. b. w godzinach rannych w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych odbędzie się *in minus* od summy złp. 4629 gr. 25 licytacya w przedmiocie wypuszczenia w przedsiębiorstwo sprostowania koryta rzeki Rudawy od mostu Spalonego w górę aż do punktu połączenia koryta roboczego z korytem dzikiem wyżéj domu XX. Karmelitów własnego. Gdy Rząd 23 sztuk drzewa sosnowego i 44 siąg kubicznych wikla do budowy wodnéj potrzebnych dostarczy, przeto kwota anszlagiem za te materyały przypadająca to jest 573 złp. entrepreneurowi z summy zalicytowanéj strąconą zostanie. Mający chęć podjęcia się téj entrepryzy opatrzeni w *vadium* w kwocie złp. 460 w miejscu wyżéj wskazaném znajdować się zechcą, gdzie oprócz tego warunki licytacyi każdego czasu przejrzeć mogą.

Kraków d. 5 Lutego 1842 r.

Senator Prezydujący,
Szpor.
Referendarz *L. Wolff.*

Nro 789.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości: iż w myśl uchwały Senatu Rgo z d. 11 b. m. N. 674 odbywać się będzie na gruncie lasu wyciązkiego dnia 24 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana licytacya *in plus* sprzedaży dębów sztuk 71 tudzież chróstu wiklowego morgów 6 prętów 252 i jeden zakres tarniny, następnie dnia 28 t. m. sprzedaży chróstu wiklowego morgów 21 prętów 62 na trzy sekcye podzielonego, nad Wisłą pod Kłokoczynem, Pasieką i Przewozem w dystrykcie Czernichów położonego. Wymienione dęby pojedynczo a chróst zaś i tarnina sekcyami będą sprzedawane. Szacunek każdego dęba i chróstu przy licytacyi ogłoszeném zostanie. Chęć kupna mający zaopatrzeni w gotowe pieniądze kurs w kraju mające w terminach i miejscach powyżéj wyrażonych znajdować się zechcą, i także o warunkach obowiązujących powezmą wiadomość.

Kraków d. 12 Lutego 1842 r.

A. Wężyk.
(1 r.) *Nowakowski* Sekretarz.